

Medbż: Mikołaj Kopernik

Lublin 1973 KUL

KAROL GÓRSKI

CZY KOPERNIK BYŁ KAPŁANEM ?

W badaniach nad Kopernikiem uczyniono w ostatnich dziesięcioleciach znaczne postępy poddając rewizji szereg dawnych uproszczonych twierdzeń, wysuwanych nieraz pochopnie i bez gruntownych badań.

Jednym z takich zagadnień, które doczekało się nowego oświetlenia, jest sprawa kapłaństwa Kopernika. Był on kanonikiem warmińskim, ale czy był kapłanem? Zdania były w XIX w. podzielone. O. Adolf Müller SJ (1853-1939), profesor Gregorianum w Rzymie i dyrektor obserwatorium watykańskiego, wątpił w to, gdyż Kopernik był praktykującym lekarzem, a wyższe święcenia uniemożliwiały wypełnianie tej funkcji.

Dziś szerzą się opinie, które nie mają podstaw naukowych; te najpierw chcą omówić i usunąć z dyskusji. Oto mówi się, że skoro gdzieś Kopernik został nazwany „Venerabilis”, to musiał być księdzem. Normy określające tytuły są dziełem XVII i XVIII w., a z XV i XVI w. nie mamy żadnych przepisów, które ustalałyby tytułaturę i odmawiały tytułu „Venerabilis” kanonikom bez wyższych święceń. Twierdzi się też, że Kopernik musiał być kapłanem, skoro był wikariuszem biskupstwa, a w obecnie obowiązującym prawie kościelnym sprawowanie tego urzędu wymaga wyższych święceń. Ale w czasach Kopernika panował autorytet Gracjana i „Jurisdictio” nie była uzależniona od posiadania „ordo”. Bez znajomości epoki nie można przesądzać zagadnień spornych na podstawie obecnie panującego prawa.

Bardziej ważki argument za wyższymi święczeniami Kopernika przytoczył badacz włoski Lino Sighinolfi w r. 1920. Ogłosił on akt notarialny, spisany w Bolonii w r. 1497, w którym Kopernik dał pełnomocnictwo



do objęcia swojej kanonii we Fromborku dwu kanonikom warmińskim. W tekście znajduje się poprawka, dopisana inną ręką po imieniu i nazwisku astronoma. Sighinolfi odczytał ją „presbyter”. Tekst cały brzmiałby: „Nicolaus Copernicus presbyter constitutus”. Sighinolfi uznał to za dowód posiadania święceń kapłańskich. Przyjął tę lekcję E. Brachvogel i stanął na stanowisku, że biskup warmiński Łukasz Watzenrode zapewne wyświęcił siostrzeńca już w r. 1495 lub 1496, a więc jeszcze przed wyjazdem do Włoch. Za Brachvoglem poszedł znany badacz kopernikanista Hans Schmauch, katolik, profesor akademii w Braniewie. Później jednak, w r. 1963, wycofał się z tego stanowiska i odwołał swe twierdzenia¹. Podobną postawę zajął amerykański badacz Edward Rosen. Schmauch opublikował w swej pracy reprodukcję dokumentu. Autor miał osobiście możliwość obejrzenia dokumentu w Bolonii i stwierdził ponad wszelką wątpliwość, że Schmauch miał rację. Pierwszą literą słowa jest „p”, którego łaska jest poprzecznie przekreślona. Jest to skrót na „per” i słowo odczytane przez Sighinolfiego jako „presbyter” brzmi „personaliter”, „personaliter constitutus”, jak tego wymaga formuła aktu notarialnego. Określenie „presbyter constitutus” nie jest zrozumiałe. Zresztą decyduje tu paleografia. Słyszałem zdanie, że pismo można różnie odczytać. Niewątpliwie tak. Ale tylko jedna lekcja jest poprawna. Argument Sighinolfiego i Brachvogla należy odrzucić, tym bardziej że ze stanowiska prawnego do uzyskania święceń kapłańskich trzeba było mieć ukończonych 25 lat. Kopernik, urodzony w r. 1473, ukończył 25 rok życia dopiero w r. 1498.

Czy mógł uzyskać święcenia później? Na pewno tak, ale nie uzyskał ich do r. 1531. H. Schmauch zanalizował pismo biskupa warmińskiego Maurycego Ferbera z r. 1531, w którym upomina kanoników, by przyjmowali wyższe święcenia, gdyż posiadał je tylko jeden z grona rezydujących. Kanonicy prosili o rok zwłoki, a w tym czasie biskup ciężko zaniemógł i nie wrócił już do zdrowia. Sprawa poszła w zapomnienie. Schmauch wykazał, że jedynym kapłanem w kapitule w tym czasie mógł być tylko Tiedemann Giese, późniejszy biskup chełmiński i warmiński. Zwykle przy konsekracji na biskupa zapisywano infor-

¹ HANS SCHMAUCH. „Um Nicolaus Kopernikus”. W: „Studien zur Geschichte des Preussenlandes” (Festschrift Erich Keyser). Marburg 1963.

628471

K. 241/90

mację, że elekt otrzymał przy tej sposobności święcenia kapłańskie. Przy Giesem tego nie zapisano, był więc już wcześniej kapłanem.

Czy można było być kanonikiem bez wyższych święceń? Na Warmii na pewno tak. Dowodem na to jest, prócz listu Ferbera z r. 1531, wypowiedź z r. 1512 biskupa warmińskiego Fabiana Luzjańskiego. Wobec obaw, że król może narzucić kandydaturę swego syna na stanowisko biskupa, zauważył: „młodzi królowie (królewicze) nie obejmują żadnych kanonii, zostają od razu biskupami”, a na marginesie dopisał: „nie mówiąc o tym, że mieliby się dać wyswięcić na lektora (zur epistel), aby zostać kanonikiem”. Wystarczało więc być lektorem, by zostać kanonikiem².

Brak święceń wyższych u Kopernika musi o czymś świadczyć. Na pewno o braku powołania. Należy uznać, że odmowa święceń była dowodem uczciwego stosunku do godności duchownej ze strony astronoma. Korzystał z prebendy, ale uważał się za naukowca. Do kapłaństwa nie pretendował.

Jest też inny aspekt tego zagadnienia. Schmauch dowodzi, że Łukasz Watzenrode († 1512) widział w siostrzeńcu swego następcę. Z „articuli iurati” przedłożonych po jego zgonie Fabianowi Luzjańskiemu widać, że zamierzał mianować koadiutora z prawem następstwa bez pytania o zgodę kapituły, która zastrzegła się przeciw temu przy elekcji w r. 1512. Otóż koadiutor musiał mieć święcenia. Jeżeli Watzenrode chciał powołać na koadiutora Mikołaja Kopernika, musiał nakłaniać go do przyjęcia święceń. Schmauch wskazał, że musiało dojść do zatargu między wujem a siostrzeńcem, skoro ten ostatni opuścił ok. r. 1510 zamek lidzbarski i przeniósł się do Fromborka. Wuj biskup wystarał się dla niego o dyspensę, by mógł uzyskać kilka beneficjów, co było zwykle w tym czasie drogą do zgromadzenia funduszków na opłacenie kosztów w kurii. Ale Kopernik nie wystarał się o żadne. Zapewne na tym tle doszło do zatargu: Kopernik nie chciał ani nowych beneficjów, ani święceń kapłańskich. Schmauch słusznie przyjmuje, że nie chciał być biskupem, lecz obrał drogę naukową. Nie można go za to potępiać. Kopernik obrał drogę duchowną, gdyż rodzina po śmierci ojca zaczęła ubożeć. To było też zapewne

² Archiwum Diecezjalne w Olsztynie. D 103 nr 13.

powodem decyzji jego starszego brata, który udając się na studia miał, jak można sądzić, co najmniej 24 lata. Co robił przedtem? Czy trudnił się bez powodzenia handlem? W stosunku do Mikołaja wymagania wuja biskupa były zbyt ciężkie; uchylił się jednak od nich i pozostał przy nauce. Czy jako kanonika bez wyższych święceń obowiązywał go celibat? Według współczesnego prawa kościelnego wyższe święcenia nie pozwalają na zawarcie ważnego małżeństwa, a niższe stanowią także przeszkodę, aczkolwiek tylko tamującą. Niemniej nie można sobie wyobrazić, by biskup mógł tolerować żonatego kanonika, choćby o niższych święceniach, po radykalnych reformach Grzegorza VII wprowadzających celibat. Skoro kanonicy mieli spośród siebie wybierać biskupa, żaden z nich nie mógł być zwolniony z obowiązku ewentualnego przyjęcia tej godności oraz przyjęcia święceń kapłańskich i biskupich. Dlatego zwyczajowo kanonicy w tym czasie byli zobowiązani do celibatu nawet bez posiadania wyższych święceń. Być może, iż w tym sensie interpretowano także kanon „*Decr. Grat.*” 12 q. 1 c. 7, który nakładał na wszystkich członków kleru obowiązek celibatu.⁴

⁴ Po przesłaniu do Redakcji tego głosu w dyskusji znalazłem nowe dane. F. Hipler („*Die ermländische Bischofswahl vom Jahre 1549*”. *Zeitschrift f. d. Geschichte u. Aertumskunde Ermlands*. T. XI s. 85) ogłosił protokół, czyli reces z rokowań wysłannika kapituły warmińskiej Knobelsdorffa z kanclerzem Maciejowskim, bpem krakowskim. Maciejowski oświadczył, że w kapitule jest tylko 2 kapłanów (oba rodem z Korony) i że król nie może dać biskupstwa niekapłanowi. Na to oświadczył Knobelsdorff: „[...] duo sunt sacerdotes solum apud ecclesiam canonici, fateor, nemo tamen ibidem est, qui non ad minus sit subdiaconus, ex quibus etiam canones admittunt eligi episcopum”. Taki był stan w chwili śmierci Dantyszka, w 5 lat po zgonie Kopernika.

Biblioteka Główna UMK



300045059291

